



KONTEKSTY FEMINISTYCZNE

Gender w życiu społecznym i kulturze

pod redakcją
Patrycji Chudzickiej-Dudzik i Elżbiety Durys



WYDZIAŁ STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH
I POLITOLOGICZNYCH
UNIwersytetu Łódzkiego

KONTEKSTY FEMINISTYCZNE

Gender w życiu społecznym i kulturze



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

KONTEKSTY FEMINISTYCZNE

Gender w życiu społecznym i kulturze

pod redakcją
Patrycji Chudzickiej-Dudzik i Elżbiety Durys



WYDZIAŁ STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH
I POLITOLOGICZNYCH
UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO

Łódź 2014

Patrycja Chudzicka-Dudzik, Elżbieta Durys – Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet
90-131 Łódź, ul. Lindleya 5a

RECENZENT

Małgorzata Radkiewicz

SKŁAD KOMPUTEROWY

Marta Kotwas

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

Na okładce wykorzystano fotografie autorstwa Piotra Jezińskiego

Publikacja dofinansowana przez Urząd Miasta Łodzi
oraz ze środków programu GEMMA
(Erasmus Mundus Master's Degree in Women's and Gender Studies)



© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06477.14.0.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-034-3
ISBN (ebook) 978-83-7969-182-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Patrycja Chudzicka-Dudzik, Elżbieta Durys Wstęp.....	7
Wywiad z prof. dr hab. Elżbietą H. Oleksy, Kierowniczką Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet Uniwersytetu Łódzkiego, przeprowadzony przez Dorotę Golańską i Elżbietę Durys	19
CZĘŚĆ I – W KRĘGU TEORII FEMINISTYCZNYCH	25
Olga Cielemecka Czas feminizmu	27
Monika Sosnowska „Zgubiły siebie bez obrazu, bez lustra, odsyłającego do ich własnej tożsamości”: Kobiece ciało w koncepcjach Freuda i Irigaray	41
Ewa Hyży Prawa kobiet jako prawa człowieka	55
CZĘŚĆ II – TEORIA A SPOŁECZEŃSTWO.....	77
Elżbieta Pakszys Transgresja albo przekraczanie granic: Wybitne kobiety w nauce wczoraj i dziś.....	79
Agnieszka Graff „Żydofemina”? O złożonej relacji między żydowskim pochodzeniem, żydowską tożsamością, lewicowością i feminizmem drugiej fali w Stanach Zjednoczonych.....	87
Agnieszka Pawlak Kobiety emigrujące, kobiety opuszczane, kobiety porzucane... Analiza emigracji zarobkowej z perspektywy kobiet.....	111
Katarzyna Szopa Fitting bodies: Kulturowa polityka rozmiaru ciała	131
Agnieszka Stawiszyńska Gender mainstreaming w Europejskim Funduszu Społecznym w Polsce po 2007 roku	145
Łukasz Wawrowski Kobiety w polityce jako przedmiot zainteresowania (polskiej) politologii	159

Spis treści

CZĘŚĆ III – TEORIA A ZJAWISKA I TEKSTY KULTURY	177
Urszula Kluczyńska	
<i>Stereotypy i oczekiwania wobec mężczyzn wykonujących zawód pielęgniarza</i>	179
Ewa Majewska	
<i>Krytyczne teorie przekładu kulturowego. Feminizm, pogranicza, kapitalizm</i>	191
Izabela Desperak	
<i>Udział kobiet w sferze publicznej w transformującej się Polsce. Analiza „Gazety Wyborczej” z lat 1989 i 2009</i>	209
Patrycja Chudzicka-Dudzik	
<i>Kobieta w sferze publicznej. Analiza filmowego wizerunku</i>	225
Elżbieta Durys	
<i>Joanna i Róża – subwersywny wymiar macierzyństwa a filmy pamięci narodowej</i>	235
Barbara Czarnecka	
<i>Kreacje kobiecości w (przedemancypacyjnej) narracji homoseksualnej Jana Lechonia</i>	253
Mateusz Świetlicki	
<i>Męska dominacja jako źródło mizoginii w Hymnie demokratycznej młodzieży Serhija Żadana</i>	279
Agata Dąbrowska	
<i>„Wyuzdane córki Izraela”: Wizerunki żydowskich bohaterki w wybranych dramatach jidysz</i>	295
<i>Indeks nazwisk</i>	313

Wstęp

W dniach 16–18 listopada 2012 roku na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się międzynarodowa konferencja „Konteksty feministyczne: teoria, polityka, aktywizm”. Miała ona charakter jubileuszowy i zorganizowana została dla uczczenia dwudziestolecia działalności Ośrodka Naukowo-Badawczego Problematyki Kobiet (ON-BPK). Punktem wyjścia było podsumowanie dwóch dekad działalności Ośrodka. Jednocześnie konferencja miała umożliwić spotkanie, wymianę myśli i doświadczeń osób zaangażowanych w szeroko rozumiane kwestie feministyczne zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i na płaszczyźnie zastosowań społecznych. Międzynarodowy, interdyscyplinarny i otwarty na różnorodność charakter konferencji pozwolił na zestawienie wielu uwarunkowanych geopolitycznie, społecznie i kulturowo perspektyw. Ze względu na swoje dotychczasowe inicjatywy i dokonania Ośrodek stanowił właściwą ku temu przestrzeń.

Główną inicjatorką powstania Ośrodka była prof. dr hab. Elżbieta H. Oleksy, która, dzięki swoim zainteresowaniom naukowo-dydaktycznym, stworzyła jego podwaliny, inspirowała działania, czuwała nad rozwojem, jak również nieustająco kierowała pracami, prowadząc przez różne okresy jego funkcjonowania¹. Będąc pierwszą tego typu instytucją w Polsce, Ośrodek stał się ważnym miejscem dla rozwoju i upowszechniania świadomości feministycznej tak w kraju, jak i w przestrzeni międzynarodowej. Od momentu powstania w 1992 roku działalność ON-BPK² obejmuje interdyscyplinarne badania naukowe i dydaktykę w zakresie *gender/women's studies*, tożsamości kulturowej, zagadnień dyskryminacji, polityki *gender mainstreaming* oraz skutecznych instrumentów przeciwdziałania wszelkiego typu wykluczeniom. Dodatkowo ON-BPK angażuje się w upowszechnianie i popularyzowanie wiedzy na temat zagadnień związanych

¹ Wywiad z prof. Elżbietą H. Oleksy na temat funkcjonowania ON-BPK został włączony do niniejszego tomu.

² W opisie działalności Ośrodka wykorzystane zostały materiały informacyjne przygotowane z okazji konferencji jubileuszowej (Elżbieta Durys, Dorota Golańska, *Kronika przygotowana z okazji dwudziestolecia działalności Ośrodka 1992–2012*).

z problematyką gender, równouprawnieniem kobiet i mężczyzn oraz działaniami antidyskryminacyjnymi.

Od początku swojego istnienia ON-BPK aktywnie zajmuje się organizacją konferencji naukowych, seminariów i warsztatów oraz bierze udział w inicjatywach międzynarodowych (w wymiarze europejskim i transatlantyckim). Dotychczasowa działalność zaowocowała wieloma osiągnięciami zarówno na polu naukowym, jak i badawczym. Świadczą o tym liczne konferencje krajowe i międzynarodowe oraz publikacje poświęcone problematyce gender. Jednym z najistotniejszych obszarów działalności ON-BPK jest udział w międzynarodowych projektach o charakterze naukowo-badawczym. Od momentu powstania Ośrodek uczestniczył w czternastu inicjatywach projektowych, między innymi w ramach 5., 6. i 7. Programu Ramowego Komisji Europejskiej. Oprócz tego ON-BPK zaangażowany jest w działalność mającą na celu popularyzację wiedzy z zakresu *gender studies* i skutecznej walki z dyskryminacją we wszystkich jej aspektach w ramach projektów dydaktycznych, sieci tematycznych i organizacji międzynarodowych, w których uczestniczą instytucje z różnych krajów świata³.

Wspomniane wyżej osiągnięcia oraz aktywne i zakrojone na szeroką skalę działania Ośrodka wytworzyły w uczestniczkach i uczestnikach konferencji poczucie zadomowienia, społecznego zrozumienia i akceptacji dla potrzeby pogłębiania i rozwoju badań nad problematyką płci kulturowej. Świadczył o tym pośrednio szeroki zakres podejmowanych kwestii, różnorodność obszarów badawczych i głosów uwzględniających nie tylko koncepcje teoretyczne, ale również doświadczenia uczestniczących w konferencji aktywistów i aktywistek. Nawet wśród głosów krytycznych przeważała opinia o potrzebie nieustannego rozwoju tego typu badań i przekraczania niewidzialnych barier. Pojawiające się kontrowersje dotyczyły nie tyle kwestii, czy w ogóle, ale w jakim zakresie i tempie realizować równościowe postulaty we współczesnej nauce i społeczeństwach. Problematyka feministyczna i genderowa wydawała się więc trwale osadzona również w polskiej rzeczywistości społeczno-politycznej. Ostatnie miesiące boleśnie zweryfikowały powyższe odczucia.

To, co jeszcze na początku 2013 roku uznać można było za wielce niefortunne, ale jednak odosobnione wypowiedzi czy działania polityków prawicowych, przedstawicieli kościoła hierarchicznego lub zwolenników ruchów nacjonalistycznych z perspektywy czasu okazało się konsekwentnie przygotowanym i realizowanym atakiem na ideę społeczeństwa obywatelskiego, hołubienie której wydawało się oczywistością, zwłaszcza zważywszy na totalitarne doświadczenia tej części Europy. Pogardliwe, szydercze i agresywne wypowiedzi posłanki Krystyny Pawłowicz pod adresem jej koleżanki

³ *Ibidem.*

z ławy sejmowej Anny Grodzkiej, reprezentantki środowisk transeksualnych i transwestytcyjnych (styczeń–luty); atak skrajnie prawicowych grup w czasie wykładu prof. Magdaleny Środy na Uniwersytecie Warszawskim (luty); ekscesy narodowców podczas spotkania z prof. Zygmuntem Baumanem na Uniwersytecie Wrocławskim (czerwiec); bagatelizowanie przez prokuraturę białostocką zgłoszeń dotyczących łamania prawa przez propagatorów nazizmu (czerwiec); coraz częstsze i ostentacyjne brutalne napaści na tle etnicznym na mniejszości (kolejne miesiące); pierwsze seksistowskie reakcje na gwałt dokonany na kobiecie w Lesie Kabackim, w Warszawie (wrzesień); rozwieszenie w trakcie obrad Rady Miasta przez lubelskich radnych PiS transparentu o treści „Gender niszczy Polskę! Gender niszczy rodzinę! Gender – stop!!!” (październik) czy wreszcie październikowe wystąpienie Józefa Michalika, w którym arcybiskup obwiniał same ofiary i ich rodziny za pedofilię, a następnie zaczął stygmatyzować środowiska feministyczne, to tylko najgłośniejsze z incydentów wskazujących na ujawniającą się w polskim społeczeństwie agresję na tle ksenofobiczno-mizoginicznym.

Użyte przez Józefa Michalika pojęcie „ideologii gender” budzi zdziwienie i konsternację w feministycznie zorientowanym środowisku akademickim. Rozpoznawana powszechnie jako perspektywa badawcza kategoria gender (płci kulturowej) stanowi bowiem uznane narzędzie krytycznej analizy treści społecznych i kulturowych. Za jej prekursorkę uznawana jest dziś powszechnie Margaret Mead (1901–1978). Ta amerykańska antropolożka, zajmująca się w swojej pracy badawczej ludami Oceanii, jako pierwsza konsekwentnie wskazywała na dominację procesów socjalizacyjnych nad uwarunkowaniami biologicznymi w kształtowaniu tożsamości kobiet i mężczyzn, dowodząc tym samym kulturowej zmienności wzorów zachowań i funkcji społecznych przypisywanych poszczególnym płciom. Zestawienie wyników badań zebranych w czasie jej licznych wypraw etnograficznych z obserwacjami poczynionymi na gruncie społeczeństwa amerykańskiego⁴ doprowadziło do konstatacji, że – jak to ujmuje Anna Burzyńska – „przypisywanie kobietom i mężczyznom specyficznych cech charakteru jest pewnego rodzaju praktyką społeczną, która pociąga za sobą wyznaczanie im konkretnych ról w przestrzeni społecznej i kulturowej”⁵.

Dokonane przez Margaret Mead przesunięcie punktu ciężkości z czynników biologicznych na uwarunkowania kulturowe w kształtowaniu społecznego wizerunku i ról płci ujawniło się w sposób niezwykle pełny w pracy

⁴ Ten aspekt swojej pracy Mead podkreśla szczególnie zarówno w odniesieniu do *Dojrzwania na Samoa* (1928), jak i *Mężczyzn i kobiet* (1949). Por.: Margaret Mead, *Mężczyźni i kobiety*, przeł. Katarzyna Jagiełło, Agnieszka Kochan, Wydawnictwo vis-à-vis/Etiuda, Kraków 2013, s. 21.

⁵ Anna Burzyńska, *Gender i queer*, [w:] Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 443.

jednej z prekursorok drugiej fali feminizmu Simone de Beauvoir (1908–1986). Francuska filozofka i pisarka w wydanym w 1949 roku dziele *Druga płeć* poddała analizie podporządkowanie kobiet mężczyznom w patriarchalnym społeczeństwie, obnażając jego biologiczne, religijne i kulturowe przyczyny, ale również konsekwencje. Zdominowana i ograniczona w swoich życiowych wyborach kobieta skazana jest od urodzenia na wpisanie się w schemat i reprodukcję tzw. „odwiecznej kobiecości”. Widząc zniewalający charakter tego schematu, de Beauvoir nawołuje do odrzucenia go i walki o własną niezależność. Rozpoczynające drugi tom *Drugiej płci* zdanie: „Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi”⁶ przeszło do historii i stało się jednym z naczelnych haseł feminizmu. Uogólnione dalsze spostrzeżenia de Beauvoir – „Tylko za pośrednictwem innych ludzi osobnik staje się Innym. Istniejąc tylko dla siebie, dziecko nie mogłoby określić swojej odrębności płciowej”⁷ – wskazują wyraźnie na genderową świadomość autorki.

Samo określenie ‘gender’ w pełni wykorzystał w swojej pracy psychoanalitycznej Robert J. Stoller (1924–1991). Stosowany w leksykografii do rozróżnienia rodzaju gramatycznego rzeczowników termin został przez niego wprowadzony do określania niezgodności pomiędzy płcią biologiczną a poczuciem czy też tożsamością płci zgłaszających się do niego osób transseksualnych. Badania Stollera potwierdziły prymat czynników kulturowych w kształtowaniu płci, podważając jednocześnie biegunowy system ujmowania psychoseksualnej tożsamości człowieka. Termin ‘gender’ poszerzył tym samym swoje pole semantyczne, stając się kategorią służącą do opisu zachowań i sposobów odczuwania wymykających się binarnemu ujmowaniu płci, tak w sensie biologicznym, jak i psychologicznym. Użycie w tytule opublikowanej w 1968 roku przez Stollera książki *Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity* samego terminu przyczyniło się do utrwalenia jego nowego znaczenia i, jak się okazało, dało asumpt do badań również w innych obszarach nauki.

Wprowadzona do szeroko rozumianych badań humanistycznych przez Kate Millett (*Sexual Politics*, 1970), Shulamith Firestone (*Dialectic of Sex: The Case for Feminist Revolution*, 1970) i Anne Oakley (*Sex, Gender and Society*, 1972) kategoria gender zyskała na popularności już w latach siedemdziesiątych. Stało się to w dużej mierze za sprawą zmian dokonanych w akademii dzięki wprowadzeniu „badań kobiecych”⁸. Rosnące znaczenie ruchu praw obywatelskich, drugiej fali feminizmu, ruchów kontrkulturowych

⁶ Simone de Beauvoir, *Druga płeć*, wydanie II, przeł. Gabriela Mycielska, Maria Leśniewska, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 2003, s. 299.

⁷ *Ibidem*.

⁸ W ten sposób przyjęło się tłumaczyć angielskie *women’s studies*, choć można się również spotkać z innymi określeniami, jak: „studia kobiece”, „studia nad kobiecością” czy „studia kobiet”. Por.: Marek M. Wojtaszek, *Język w feministycznej perspektywie rodzajowej*,

oraz rozwijających się ruchów na rzecz mniejszości etnicznych oraz seksualnych doprowadziły do otwarcia się akademii na głosy grup mniejszościowych. Jako pierwsze swoją przestrzeń w jej murach uzyskały kobiety, wspierane przez niezwykle aktywne wówczas w wielu różnych dziedzinach feminizm.

Druga fala feminizmu, z którą wiąże się wspomniana zmiana, łączy się znacznie silniej niż jego pierwsza fala z krytyką patriarchy. Feminizm bowiem wychodzi od stwierdzenia o odmiennym statusie mężczyzn i kobiet w społeczeństwie. O ile ci pierwsi pozostają niemal wyłącznymi dysponentami zasobów i władzy, o tyle te drugie są im podporządkowane i od nich uzależnione we wszystkich niemal sferach życia. Feminizm zatem, jak twierdzi Maggie Humm, hołduje przekonaniu, że „kobieta cierpi niesprawiedliwość z powodu własnej płci”⁹. Stąd jego głównym celem jest zmiana istniejącego stanu rzeczy przy jednoczesnym zgłębianiu przyczyn i skutków dyskryminacji kobiet. Rewolucyjny charakter feminizmu w nauce przełożył się na wykształcenie się *women's studies* rozumianych jako badania prowadzące do pogłębiania wiedzy o osiągnięciach, doświadczeniach i historii kobiet we wszystkich sferach życia. Tak ukształtowane podłoże sprzyjało nie tylko rozwojowi badań kobiecych i korzystających z ich doświadczeń studiów genderowych, ale również pojawieniu się i rozwojowi studiów nad męskością, badań queerowych, gejowsko-lesbijskich, LGBT, nad cielesnością czy afektem.

Dla samych *gender studies* kluczowe w tym procesie okazało się wydobycie i doprecyzowanie przez Anne Oakley rozróżnienia na płęć biologiczną i płęć kulturową, przy czym ta ostatnia stała się naczelną kategorią służącą krytycznej analizie treści społecznych i kulturowych. Już pierwsze jej zastosowania świadczyły o niezwykłym potencjale. Kategoria gender, podobnie jak wcześniej perspektywa feministyczna, pozwoliła dostrzec i poddać analizie nieadresowane dotychczas kwestie, takie jak chociażby kulturowo-społeczne sposoby reprodukcji tożsamości psychoseksualnej człowieka. Ze względu na swój transdyscyplinarny charakter mogła ona rozprzestrzenić się w różnych obszarach nauki, tworząc, na dalszym etapie, platformę dla rozwoju badań interdyscyplinarnych. W połączeniu z paradygmatem postmodernistycznym dała możliwość krytycznego odniesienia do sposobów konstruowania wiedzy w ramach poszczególnych dziedzin, ujawniając przy tym męskocentryczny charakter nauki, w tym hołdowanie takim jej wyznacznikom jak: obiektywizm, emocjonalny dystans względem analizowanych zjawisk czy racjonalność.

[w:] red. Dorota Golańska, *Edukacja antydyskryminacyjna. Praktyczny przewodnik dla kadr oświaty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 80 (przypis 2).

⁹ Maggie Humm, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. Bożena Umińska, Jarosław Mikos, Semper, Warszawa 1993, s. 60.

W powyższym kontekście używane obecnie powszechnie przez środowiska pravicowe określenie „ideologia gender” jest nie tylko nietrafione, ale świadczy o braku podstawowej wiedzy na temat diskutowanego zjawiska. Potwierdzeniem tego jest próba zbudowania definicji „ideologii gender” dokonana przez Dariusza Oko, księdza katolickiego, teologa, filozofa i publicystę, na łamach „Tygodnika Katolickiego Niedziela”. W wywiadzie o znamienym tytule *Gender – ideologia totalna* mówi on:

Obecnie słowo „gender” zaczęto używać do określenia płci w znaczeniu kulturowym. To jest też główny aksjomat tej ideologii, że nasza płeć jest przede wszystkim określana nie biologicznie, ale kulturowo w procesie wychowania, czyli nie rodzimy się jako istoty płci męskiej albo żeńskiej, ale takimi jesteśmy kreowani po urodzeniu. Na tym ideolodzy gender budują całą swoją teorię, to jest jej kamień węgielny. Zakładają, że nasza tożsamość płciowa nie wynika z natury, tylko z kultury, można powiedzieć, że jest naszym wymysłem albo nawet rodzajem naszej fantazji. W związku z tym jest prawie całkowicie plastyczna, może być kształtowana w procesie wychowania, teraz najlepiej zgodnie z ideologią gender¹⁰.

Pomijając zabarwione negatywnie określenia w rodzaju „wymysł” albo „rodzaj fantazji”, można by stwierdzić, że Oko nie tylko właściwie referuje główne założenia krytyki genderowej, ale również przedstawia kluczowe dla wczesnego etapu jej rozwoju rozróżnienie na esencjalizm i konstrukcjonizm. Kluczowy jest jednak kontekst, w którym tę definicję przedstawia. Mianowicie podkreśla, że jest to ideologia, przy czym określenia ‘ideologia’ używa w jej pospolitym, zdecydowanie negatywnym rozumieniu. ‘Ideologia’ nie jest w jego ustach „systemem poglądów, idei, pojęć jednostki lub grupy ludzi”, ale „fałszywą świadomością” i jednocześnie narzędziem zniewalania w walce o interesy określonych grup społecznych. Oko stwierdza:

Należy mówić nie tyle o „filozofii”, ile o „ideologii” gender. Filozofia jest radykalnym poszukiwaniem prawdy i dobra, natomiast ideologia jest narzędziem bezwzględnej walki o swoje interesy, także kosztem prawdy i dobra. Ma ona doprowadzić do zwycięstwa poglądów i zaspokojenia egoistycznych pragnień jakiejś grupy społecznej kosztem największej nawet krzywdy innych grup. W tym sensie gender jest klasycznym przykładem ideologii, jest narzędziem w bezpardonowej walce o korzyści dla ateistycznego gender i homolobby¹¹.

Jako źródła tak rozumianej „genderideologii” Oko wymienia przede wszystkim ateizm, który doprowadził według niego bezpośrednio do zbrodni

¹⁰ Anna Cichobłazińska, ks. Dariusz Oko, *Gender – ideologia totalna*, „Tygodnik Katolicki Niedziela”, 10 czerwca 2013; dostępne przez: <http://www.niedziela.pl/artukul/106423/nd/> (03.12.2013).

¹¹ *Ibidem*.

nazistowskich i komunistycznych, ale również: „walczących gejów, [...] fanatyczne feministki (często też lesbijki) [...] wszystkich wrogów Boga i religii, zwłaszcza religii biblijnych – chrześcijaństwa, judaizmu i islamu [oraz] masonów, ale także grupę najbogatszych miliarderów amerykańskich [...]”¹². Wyłaniająca się z jego wypowiedzi paranoiczno-spiskowa wizja rzeczywistości współgra tutaj z populistyczną wersją chrześcijaństwa.

Źródła, które wskazuje, jak również neologizmy, które tworzy na bazie pojęcia gender (genderideologia, genderyzm [zapewne od: marksizm, nazizm], gendertotalitaryzm, genderyści [zapewne od: naziści], genderowcy [zapewne od: hitlerowcy], genderimperium) wskazują jednoznacznie, że kategoria będąca teorią społeczną i narzędziem krytycznej analizy treści społecznych i kulturowych przekształcona została w naczelnego wroga, zrównana z wszelkim złem, mającym doprowadzić nie tylko do zniszczenia społecznych i gospodarczych więzi, ale nade wszystko samego człowieczeństwa i rodziny. Analizując operację dokonaną w tej wypowiedzi z wykorzystaniem koncepcji znaku i mitu Rolanda Barthesa¹³ można powiedzieć, że Oko oraz pokrewni jemu publicyści ustabilizowany na poziomie denotacyjnym termin usiłują przenieść na poziom mitu, dopełniając go w obszarze znaczonego biegunowo różnymi treściami. W obszar *signifié* na drugim poziomie wprowadzają treści kojarzone ze złem w sensie religijnym oraz traumy narodowe (szatan, bomby, czołgi i bagnety, ciemności gestapowskich i ubeckich katowni), jednocześnie jednak pozostawiają je częściowo puste, tak by potencjalny odbiorca wprojektował weń swoje własne lęki¹⁴. Paranoiczno-spiskowe postrzeganie rzeczywistości uzupełnione więc zostaje o elementy mentalności obłąconej twierdzy, w wizji której naród zagrożony jest istnieniem wewnętrznego wroga¹⁵. To z kolei charakterystyczne jest dla faszyzmu, z którym paradoksalnie Oko właśnie tak rozumianą „ideologię gender” utożsamia.

Wybrałyśmy ten właśnie wywiad do bardziej gruntownego przyjrzenia się operacji dokonanej na poziomie języka na kategorii gender i badaniach

¹² *Ibidem*.

¹³ Por.: Roland Barthes, *Mit dzisiaj*, [w:] *idem, Mitologie*, przeł. Adam Dziadek, Wydawnictwo KR, Kraków 2002, s. 237–296.

¹⁴ Zabieg ten jest tym łatwiejszy, że, jak podkreśla w licznych wywiadach i wypowiedziach medialnych Magdalena Środa, termin ‘gender’ jest niemal nieznanym w polskim społeczeństwie i przez to bardziej podatny na manipulację w zakresie jego znaczenia. Por. chociażby: *Babilon*, TVN24, 30 listopada 2013 r.; *Tomasz Lis na żywo*, TVP2, 2 grudnia 2013 r.

¹⁵ Śledząc tytuły zamieszczanych na stronach internetowych „Gościa Niedzielnego” artykułów, okazuje się, że gender stanowi nie tylko zagrożenie wewnętrzne, ale również zewnętrzne dla narodu i świata (np.: *Gender jak niebezpieczna choroba*, *Po gender tylko zgliszczka*, *Widmo gender nad Polską*, *Widmo gender krąży nad światem*, *Inwazja gender na polskie szkoły*).

genderowych z kilku względów. Dariusz Oko dotychczas przedstawiany był w mediach jako progresywny głos w Kościele katolickim. Jego wcześniejsze wypowiedzi wskazywały na chęć zrozumienia zmieniającej się rzeczywistości i dialogu z szeroko rozumianymi środowiskami progresywnymi, do których zaliczyć można genderowo zorientowanych badaczy i badaczki. Po drugie, Oko legitymuje się habilitacją z filozofii oraz doktoratem z teologii. Jak podkreśla w swoim biogramie: studiował w Niemczech, Włoszech i Stanach Zjednoczonych, będąc również rezydentem w parafiach w kraju i za granicą. Wykłada na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Nie obca jest mu więc wiedza, czym jest nauka oraz wymagania względem niej stawiane. Może właśnie z tego powodu – świadomości tego, czym jest nauka i jak należy ją uprawiać oraz totalnej chęci zanegowania optyki genderowej w badaniach – wywód, który przeprowadził w tym wywiadzie, mimo że jest jawną manipulacją i polega na szkalowaniu problematyki gender, ujawnia również mechanizm, wedle którego zostało to zrobione.

Przedstawione powyżej poglądy Dariusza Oko, reprezentatywne dla polskich środowisk pravicowych, zawierają w sobie jeszcze jedno istotne przekłamanie, które należy wypunktować. „Ideologia gender” neguje według nich istniejący porządek i dąży do jego zmiany, co prowadzić ma do anomii i katastrofy tak na poziomie rodziny, jak i społeczeństwa. Faktem jest, że badania genderowe wpisały się w zmianę dominującego w humanistyce paradygmatu. Badacze stopniowo odrzucając utopijną ideę obiektywizmu, bezstronności, neutralności i dystansu wobec analizowanych zjawisk, przyjmują stanowisko, wedle którego punktem wyjścia do rzetelnego uprawiania nauki jest świadomość ograniczeń wynikających z zaangażowania w proces badawczy, a punktem dojścia jest wypracowanie krytycznej postawy względem otaczającego świata. Tak rozumiane zaangażowanie badań genderowych ma jednak prowadzić nie do zagłady wartości rodzinnych, jak imputują pravicowi publicyści, ale do emancypacji jednostek i grup społecznych.

Przykładem takiego zaangażowania była zorganizowana przez Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet Uniwersytetu Łódzkiego konferencja „Konteksty feministyczne: teoria, polityka, aktywizm”. Stała się ona nie tylko pretekstem do spotkania różnych środowisk, aktywistów, aktywistek, badaczy i badaczek oraz wymiany doświadczeń. Zaprezentowane problemy, zagadnienia i projekty, przedyskutowane na forum oraz dogłębnie opracowane po konferencji, dały podstawę do powstania niniejszej monografii. Transdyscyplinarny charakter pojęcia gender w pełni ujawnił się w obszarach badawczych, w które wpisują się poszczególne teksty. Filozofia, socjologia, literaturoznawstwo, filmoznawstwo, nauki polityczne, teatrologia to te najbardziej wyraziste w swoim przedmiocie i najłatwiej identyfikowalne. Dociekaniom przedmiotowym oraz analizom poszczególnych tekstów kultury

i fenomenów towarzyszy refleksja nad założeniami, uwarunkowaniami i historią zjawisk społecznie konstruowanych. Decydując o układzie tekstów, nie kierowałyśmy się jednak tradycyjnie pojmowanymi dyscyplinami. Książkę podzieliliśmy na trzy części: pierwsza z nich naświetla wybrane, szeroko rozumiane kwestie teoretyczne, druga odnosi się do problematyki społecznej, w trzeciej części kategoria płci wykorzystana zostaje do analizy zjawisk kulturowych i tekstów traktowanych jako ich przejawy.

W otwierającym część pierwszą artykule **Olga Cielemecka** podejmuje rozważania na temat kondycji współczesnego feminizmu. Na postawione przez siebie we wstępie pytanie o potencjał refleksji feministycznej warunkowany przeobrażeniami w obrębie samego ruchu, formułowanymi wobec niego zarzutami oraz uwewnętrznieniem afirmatywnego podejścia do różnorodności, autorka odpowiada pozytywnie, eksponując zdolność feminizmu do generowania, jak to określa, pozytywnych utopii. **Monika Sosnowska** powraca z kolei do kluczowych postaci refleksji feministycznej: Zygmunta Freuda i Luce Irigaray. W swoim tekście najpierw poddaje krytycznej analizie wytworzone przez mężczyzn w kulturze zachodniej sposoby oglądu i reprezentowania kobiecej cielesności. Następnie zaś proponuje, za Irigaray, stworzenie przez kobiety podmiotowych „symbolizacji” własnej cielesności. Wreszcie, w zamykającym tę część artykule **Ewa Hyży** zwraca uwagę na wieloznaczność w rozumieniu koncepcji praw kobiet w świetle praw człowieka oraz trudność w przełożeniu ich na zapisy prawne. Wychodząc od przeglądu najważniejszych wydarzeń i dokumentów dotyczących praw kobiet, autorka dokonuje prezentacji stanowisk: Niamh Reilly, Carol C. Gould i Brook A. Ackerly. Zwraca przy tym uwagę na konieczność wzajemnej wymiany obserwacji, poglądów i doświadczeń przez aktywistki i teoretyczki.

Mimo pewnych odniesień do praktyki, autorki wszystkich trzech zamieszczonych w części pierwszej tekstów pozostają w obrębie refleksji teoretycznej. Wyraźne wyjście w stronę społecznej praktyki ujawnia się w kolejnej części tomu: *Teoria a społeczeństwo*. Otwiera ją tekst **Elżbiety Pakszys**, w którym analizuje ona potencjał transgresyjny kobiet w zakresie przekraczania granic ról i funkcji społecznych. Odwołując się do życiorysów wybranych historycznych postaci, autorka ujawnia możliwości, jakie daje w tym obszarze fakt bycia naukowczynią. **Agnieszka Graff** wraca do kwestii tożsamości twórczyń amerykańskiego feminizmu drugiej fali. Ich żydowskie pochodzenie, mimo że nigdy otwarcie nie problematyzowane, z perspektywy czasu okazuje się istotne. Mogło mieć bowiem, zdaniem autorki, wpływ na kształt i organizację wewnętrzną ruchu kobiecego, w tym na jego skupienie na białej klasie średniej. Temat tożsamości kobiet kontynuuje w swoich rozważaniach **Agnieszka Pawlak**. Analizując zjawisko euroemigracji Polaków, autorka koncentruje się na szansach i wyzwaniach, przed którymi

stają kobiety, zarówno emigrujące, jak i opuszczane przez członków swoich rodzin. Prowadzone przez nią badania pozwoliły na stwierdzenie, że emigracja zarobkowa może mieć wymiar emancypacyjny, jak również prowadzić do marginalizacji społecznej kobiet. **Katarzyna Szopa** zajmuje się problem tożsamości na poziomie ciała. Wychodząc od coraz wyraźniej zarysowującego się podziału na ciała „dopasowane” i „wykluczone”, rozważa sposoby wytwarzania sztucznych i nienaturalnych, ale funkcjonujących jako norma wymiarów, które narzucone zostają kulturowo ciału. W zakończeniu autorka zwraca uwagę na sztukę współczesną i możliwości, jakie ona daje w zakresie problematyzowania cielesnej normy i towarzyszących jej dyskursów.

Część poświęconą kwestiom społecznym zastosowań teorii feministycznych zamykają dwa teksty analizujące zakres uwzględniania problematyki równościowej w obszarze teorii i praktyki politycznej. Artykuł **Agnieszki Stawiszyńskiej** poświęcony jest włączaniu horyzontalnej zasady równości szans kobiet i mężczyzn w projekty współfinansowane przez Europejski Fundusz Społeczny w Polsce w perspektywie finansowej 2007–2013. Celem artykułu **Łukasza Wawrowskiego** jest natomiast ukazanie, w jaki sposób do zagadnień związanych z płcią kulturową podchodzi współczesna polska politologia. Autor snuje swoje rozważania w dwóch obszarach, rozumiejąc naukę jako obszar badań i wytwarzania wiedzy oraz proces dydaktyczny. Nie ogranicza się przy tym do opisu zjawiska, ale proponuje własne rozwiązania, mające przełożyć się na częstsze uwzględnianie tematyki kobiecej w nauce o polityce.

W części trzeciej książki, zatytułowanej *Teoria a zjawiska i teksty kultury*, umieszczone zostały artykuły, w których płęć kulturowa badana jest poprzez jej szeroko rozumiane kulturowe reprezentacje, zarówno na poziomie zjawisk odzwierciedlanych w kulturowej rzeczywistości, jak i w wybranych tekstach kultury. Charakterystyczne, że wymowa większości z nich jest negatywna. Jednocześnie jednak genderowa lektura pozwala dostrzec represyjność kultury, w obrębie której powstały. Otwierający tę część tekst **Urszuli Kluczyńskiej** podejmuje zagadnienie upłciowienia profesji. Przywykliśmy do tego, że transgresji dokonują głównie kobiety, stopniowo wchodząc w obszary, z których dotychczas były wykluczone. Kluczyńska bada jednak odmienną sytuację. Przyglądając się pielęgniarstwu, pokazuje jak bardzo zawód ten zamknięty jest na mężczyzn. Analizuje też działania podejmowane w celu przewyciężenia wykluczenia mężczyzn z tego zawodu (lub unikania go przez nich). **Ewa Majewska** bierze na warsztat problematykę przekładu kulturowego. W swoim artykule rozważa perspektywy i trudności wynikające z nowoczesnego podejścia do tłumaczenia, zwłaszcza feministycznego. Musi ono bowiem uwzględniać całą złożoność kontekstu, w którym powstał dany tekst, jak również refleksję teoretyczną, w którą się wpisuje i która wokół

niego narasta. Książką *Podziemie kobiet* (2003) Shana Penn uzmysławia nam skalę wykluczenia i zatarcia pamięci o roli i działalności kobiet w Solidarności przed, w trakcie i po stanie wojennym. Owo wykluczanie kobiet z medialnego przedstawienia rzeczywistości bada **Izabela Desperak**. W swojej analizie pierwszych stron „Gazety Wyborczej” dowodzi, że nawet tzw. liberalne media mniej lub bardziej świadomie uczestniczyły i uczestniczą w tej praktyce. Co więcej, zestawienie roku 1989 i 2009 pozwala dostrzec, jak niewielka zmiana się w tym względzie dokonała.

Patrycja Chudzicka-Dudzik i Elżbieta Durys w swoich artykułach koncentrują się na sposobach przedstawiania kobiet w zdecydowanie patriarchalnym, by nie powiedzieć mizoginicznym, polskim kinie. Pierwsza skupia się na wizerunkach polityczek i bizneswoman w kinie lat dziewięćdziesiątych. Analizując sposoby ich przedstawiania oraz trajektorie zdarzeń, w których są umieszczane, autorka ujawnia schematy myślowe twórców filmowych wizji poprzelomowej rzeczywistości. Durys wskazuje z kolei na potencjał, jaki niesie ze sobą umieszczanie w centrum przedstawionych zdarzeń postaci kobiecej w tzw. kinie pamięci narodowej. Przyglądając się *Róży* i *Joannie* autorka ujawnia subwersywne treści obu tych produkcji, ale również podejmowane przez twórców i krytyków próby osłabienia czy zaprzeczenia tej subwersywności. Strategie patriarchalnego dezawuowania, uprzedmiotawiania czy wykluczania kobiet ujawnione w literaturze badają **Barbara Czarnecka i Mateusz Świetlicki**. Czarnecka pokazuje je na przykładzie pisarstwa Jana Lechonia. Poszukiwanie wyrazu dla własnej homoseksualnej Inności powiązane jest w jego twórczości z odtwarzaniem dyskryminacyjnych stereotypów, w których kobieta sprowadzona zostaje do poziomu ornamentu, powierzchni skrywającej pustkę. Ukazana przez Serhija Żadana w *Hymnie demokratycznej młodzieży* niechęć do kobiet ma podobny charakter, choć odmienną genezę. Jak dowodzi w swoim artykule Świetlicki, próba konstruowania własnej tożsamości przez młodych mężczyzn w naznaczonej wiekami kolonializmu Ukrainie opiera się bowiem w pierwszym rzędzie na przeniesieniu uprzedmiotawiających wzorców zachowań na kobiety, co prowadzi do mizoginii, ale również homofobii i szowinizmu. W zamykającym tom artykule **Agata Dąbrowska** bada sposób wprowadzenia do dramatów powstałych pod koniec XIX wieku, na początku XX oraz w okresie międzywojennym niezwykle istotnego tematu kobiecej prostytucji oraz handlu żywym towarem. Dąbrowska zawężyła swoje analizy do postaci Żydówek, zwracając uwagę nie tylko na sposób ich konstruowania. W analizowanych dramatach autorka z jednej strony wskazuje na odejście od piętnowania na rzecz przedstawiania kobiet jako ofiar okoliczności, wychowania oraz społecznie programowanych schematów myślowych, a z drugiej pokazuje czynione przez krytyków próby dezawuowania tej problematyki.